

Walka z przestępczością

tematem obrad sejmowej komisji

WARSZAWA (PAP). Punktem wyjścia obrad Sejmowej Komisji Administracji i Wyniaru Sprawiedliwości, która debatowała 9 bm. pod przewodnictwem pos. St. Pawlaka, było złożone przez zastępcę generalnego prokuratora — Kazimierza Kosztirko sprawozdanie na temat walki z przestępczością, zmian w działalności organów powołanych do ścigania przestępstw oraz sytuacji kadrowej w prokuraturze. Prokurator Kosztirko wyraził pogląd, iż wzrost liczby przestępstw w roku 1955 jest w dużej mierze pozorny. Występuje raczej sprawniejsza praca organów prokuratury i MO w zakresie pełniejszego wykrywania przestępstw. W roku 1955 wniesionych zostało do sądów powszechnych o 23 tys. spraw karanych więcej niż w roku 1954. Szerzej omówił prok. Kosztirko poważne straty, na jakie naraziła skarb państwa działalność niektórych po-

mościowych spółdzielni rzemieślniczych, które przy wykonywaniu zamówień dla zakładów państwowych dopuszczają się różnych nadużyć. W szerokiej dyskusji zarówno posłowie, jak i uczestniczący w naradzie wice-ministrowie sprawiedliwości poddali krytyce niektóre strony działalności prokuratury. Wicemin. Cieśluk zwrócił uwagę m. in. na zdarzające się wypadki niepotrzebnego wnoszenia spraw do sądów: w 1955 r. z braku dowodów lub z powodu niesłusznego wszczęcia postępowania sądy powszechne uniewinniły 35 tys. osób. Odpowiadając na pytania pos. Jodłowskiego prok. Kosztirko wyjaśnił m. in., iż ogłoszenia swego czasu sprawa zatrzymania przez prokuratora na sali rozpraw wykonującego swe funkcje adwokata Brojdesa znalazła epilog w postaci ukarania winnych. Płk. Wolański wiele uwagi poświęcił sprawie tzw. środka zapobiegawczego (areszt), często niepotrzebnie stosowanego przez prokuratorów, sprawie przetrzymywania ponad ustawowy okres, w aresztach milicyjnych osób, będących w śledztwie itp. Pracę niektórych prokuratorów ostro skrytykował pos. Lorek. Stwierdził on na szereg przykładów, że organa terenowe prokuratury często powierzchownie podchodzą do spraw, karząc tylko bezpośrednich sprawców, a nie sięgając do źródła zła, jakim jest w wielu wypadkach niewłaściwa organizacja przedsiębiorstw, tolerowanie balaganu czy brak kontroli. Wicemin. Górecki zwrócił uwagę na konieczność szczególnego nasilenia walki przeciwko wielkim aferom, powstającym na tle dostaw dla zakładów państwowych dokonywanych przez pomocnicze spółdzielnie pracy. Wicemin. Górecki zwrócił też uwagę na konieczność ściślejszego powiązania aparatu prokuratury z organami kontroli społecznej, jak rady za kładowe, komisje handlu, przemysłu itp.

Zespół uprawowy na Oruni zakończył siew owsa

Wiosenne prace siewne w naszym województwie, mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych, rozpoczęto już w szeregu gospodarstw indywidualnych i zespołowych. Np. 14 członków zespołu uprawy ziemi na Oruni w Gdańsku, rozpoczęło już w pierwszych dniach bm. uprawę (włókowanie, bronowanie itp.), 20 ha ziemi, przeznaczanej pod owsa. Do siewu owsa członkowie zespołu uprawy ziemi na Oruni przystąpili w dniu 5 bm. W ub. sobotę zameldowali natomiasz o całkowitym zakończeniu siewu owsa na 20 ha, tj. na całym obszarze, jaki zespół ten ma w uprawie. Jest to pierwszy meldunek, zawiadamiający nas o zakończeniu siewów. Od kogo i kiedy otrzymamy następny?

Wicemin. Górecki zwrócił uwagę na konieczność szczególnego nasilenia walki przeciwko wielkim aferom, powstającym na tle dostaw dla zakładów państwowych dokonywanych przez pomocnicze spółdzielnie pracy. Wicemin. Górecki zwrócił też uwagę na konieczność ściślejszego powiązania aparatu prokuratury z organami kontroli społecznej, jak rady za kładowe, komisje handlu, przemysłu itp.

II kongres spółdzielczości samopomocowej zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). 9 bm. w trzecim dniu obrad II Kongresu Spółdzielczości, Zaopatrzenia i Zbytu, toczyła się, rozpoczęła w poprzednim dniu, dyskusja nad działalnością spółdzielczości samopomocowej. Podobnie, jak w poprzednim dniu — dyskusja koncentrowała się głównie na sposobach ulepszenia pracy spółdzielczości wlejskiej. Wezora, w dniu 10 bm. II Kongres Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu zakończył obrady, z treścią końcowych uchwał Kongresu znanymi czytelnikom jutro.

Ludzkość pragnie rozbrojenia W mocy narodów jest przekształcenie tego pragnienia w rzeczywistość

Uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

SZTOKHOLM (PAP). Wezora nad ranem zakończyła obrady nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju. Na posiedzeniu w nocy z dnia 9 na 10 bm. uczestnicy sesji powzięli jednomyślnie szereg uchwał, które poniżej w skrótach przytaczamy:

W DEPEZSY, wystosowanej przez Światową Radę Pokoju do Podkomisji Rozbrojenia ONZ czytamy m. in.:

„Zaproponowane już plany oraz nadzieje, jakie zrodziły się na konferencji szefów rządów w Genewie, wzbudziły znowu ufnosć w setkach milionów ludzi. Rozładowanie napięcia międzynarodowego składania opinii publicznej do poglądu, że na obecnej sesji Podkomisji Rozbrojenia porozumienie może i powinno być osiągnięte przynajmniej co do niektórych punktów.

Światowa Rada Pokoju zwraca się do Podkomisji Rozbrojenia z apelem, aby nie zawiodła ogromnych nadziei, z jakimi cały świat oczekuje pierwszych kroków w kierunku rozbrojenia.

W APELU Światowej Rady Pokoju do opinii publicznej czytamy m. in.:

„Cała ludzkość pragnie rozbrojenia. Każdy taki krok dopo-

Remont „Fryderyka Chopina” zakończony

Chłodnia na statku — bazie będzie czynna już w pierwszym rejsie na Morze Północne



Lśniący świeżą farbą „Fryderyk Chopin” stoi przy nabrzeżu w Gdańskiej Stoczni Remontowej.

Przy jakim nabrzeżu stoi „Chopin”? — pytamy robotników Gdańskiej Stoczni Remontowej. — O, aż na „Taiwanie” — usłyszyliśmy w odpowiedzi egzotyczną nazwę nabrzeża, używaną wśród stoczników. Po chwili zobaczyliśmy piękną sylwetkę statku, największej bazy pływającej „Chopin”? — pytamy robotników Gdańskiej Stoczni Remontowej. Na pochwałę zasługują też pałac Poppek, tożarz Podczaski, smarownik Szeklicki i asystent malarzowski Mieczysław Pawłowski. Niemal oszczędności przy

Spoleczeństwo Wybrzeża oddało hołd zamordowanemu na posterunku funkcjonariuszowi MO Janowi Kaczmarskiemu

Zwarty szpaler mieszkańców trójmiejskiej aglomeracji w dniu wczorajszym na emencie witał miński perfidnie zamordowanego funkcjonariusza MO, JANA KACZMARSKIEGO. Żalobny kondukt otwierały poczty sztandarowe. Ci chołopotali sztandary Komendy Miejskiej MO i Komitetu Miejskiego PZPR. Liczne delegacje organizacji społecznych i zakładów pracy niosły wieńce. Kompania honorowa poprzedzała trumnę. Miasto uciechło, w tej chwili ostro dźwięczały kroki kompanii honorowej. Orkiestra Marynarki Wojennej wiodła kondukt w takt żałobnego marsza. Obok sa-

może do rozwiązania najżywniejszych problemów, od których zależy dobrobyt i godność zarówno wielkich, jak i małych narodów. Dzielą zarysowują się oznaki prawdziwej pokojowej współpracy między państwami. W mocy narodów jest przekształcić te zapowiedzi w rzeczywistość. Mają one prawo zwrócić się do swych rządów i domagać się konkretnych czynów w dziedzinie rozbrojenia. Przybliżyć w ten sposób chwilę, kiedy ludzkość uwolniona od gróźb i lęku poświęci wszystkie swe sily wielkiemu dziełu pokoju.”

W DEKLARACJI Światowej Rady Pokoju czytamy m. in.:

„We wszystkich krajach

• Dokończenie na str. 2

A. Novotny mówi o czechosłowackiej drodze do socjalizmu oraz o skutkach kultu jednostki w Czechosłowacji

PRAGA (PAP). Pod tytułem „Wnioski z XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego dla Komunistycznej Partii Czechosłowacji” opublikowano tu 9 bm. fragmenty referatu pierwszego sekretarza KC KPcz Antonina Novotnego, wygłoszonego na plenum KC, które odbyło się 29 i 30 marca br.

Wiele uwagi poświęcił A. Novotny problemowi swoistych cech rozwoju rewolucji czechosłowackiej i czechosłowackiej drogi do socjalizmu. Stwierdził on, że niektórzy teoretycy w nieprawidłowy sposób naświetlali rozwój socjalistycznej rewolucji w Czechosłowacji, niedostateczną uwagę zwracając na fakt, że partia dążyła przede wszystkim do zdobycia poparcia ze strony większości narodu. Partia orientowała się — oświadczył A. Novotny — na pokojowy rozwój rewolucji drogą przeprowadzania przeobrażeń rewolucyjnych w sposób odgórny przy szerokim aktywnym udziale rewolucyjnego ruchu mas. Nasza rewolucja rozwijała się bez wojny domowej, gdyż siły klasy wyzyskiwaczy zachwiane zostały zarówno w wyniku zwycięstwa nad faszystycznym armią radziecką, jak też zwycięstwa narodowo-wyzwolenczego ruchu w Czechosłowacji.

Antonin Novotny wskazał dalej, że Komunistyczna Partia Czechosłowacji walczyla przeciwko poglądom, które w sposób oportunistyczny wyjaśniały swoiste cechy, specyficzne czechosłowackiej drogi do socjalizmu. Jawnie rewizjonistyczne teorie o „demokratycznym”, „narodowym” socjalizmie były podstawą ideologii prawicowych socjaldemokratów i partii narodowo-socjalistycznej. Celem tych teorii było zatrzymanie rewolucji w miejscu, prowadziły one do utraty perspektywy, do zachowania sektorów kapitalistycznego i drobnotowarowego, do rezygnacji z socjalistycznej przebudowy wsi. Poglądy te prowadziły do niedoceniania roli ZSRR, niedoceniania znaczenia naszej współpracy ze Związkiem Radzieckim, do teorii, że Czechosłowacja powinna jakoby być mostem między Wschodem a Zachodem. Partia rozgromiła te błędne poglądy. Jednakże w toku walki przeciwko reformistycznemu pojmowaniu naszej drogi do socjalizmu pojawiły się również poglądy skrajnie dogmatyczne, po-

Międzynarodowy Komitet b. Więźniów Mauthausen zakończył obrady

WARSZAWA (PAP). — 10 bm. zakończyli się w Warszawie obrady Międzynarodowego Komitetu b. więźniów Mauthausen. Uczestnicy posiedzenia szeroko omówili problem dalszego ścigania przestępstw wojennych odpowiedzialnych za śmierć tysięcy więźniów tak w Mauthausen, jak i w dziesiątkach innych hitlerowskich obozów zagłady. Uczestnicy posiedzenia, a w szczególności delegat Niemiec i Austrii, podkreślili, że w Niemczech zachodnie wielu byłych dygnitarzy hitlerowskich, członków NSDAP oraz sztabowców SA i SS uniknęło kary i pozostało na wolności, wielu z nich zajmuje wysokie stanowiska w aparacie państwowym NRF, a niektórzy otrzymali nawet wysokie „odszkodowania” finansowe. Uczestnicy obrad uchwalili rezolucję, wzywającą Międzynarodowy Czerwony Krzyż do szybkiego przejęcia akt b. hitlerowskich obozów koncentracyjnych, przechowywanych w ośrodku w Arolsen, administrowanym przez rząd Niemieckiej Republiki Federalnej, oraz do przeniesienia tych akt do jednego z państw neutralnych. Uchwalono również apel do rządów krajów Europy, którzy obywateli zgineł w Mauthausen, wzywając do udziału w budowie mauzoleum na terenie tego obozu. W godzinach wieczornych 10 bm. goście zagraniczni opuścili Warszawę, udając się do Oświęcimia i Krakowa.



Stanisław Bielak i Brunon Kupe przy pracy w maszynie „Chopina”.

Nowy statek „Słowacki”

W dn. 9 bm. wypłynął z portu gdyńskiego do Lubeki nowy statek Polskiej Marynarki Handlowej „Słowacki” o nośności 5 tys. DWT, pływający dawniej pod banderą norweską („Rena”). „Słowacki” był wydzierzony przez PMH od Norwegii i przewoził polskie towary na liniach oceanicznych. Obecnie po zakupieniu go, rozpoczął normalną służbę pod polską banderą.



Trumna ze zwłokami funkcjonariusza MO Jana Kaczmarskiego. Fot. Ferster

Komunikat Biura Międzynarodówki Socjalistycznej

LONDYN (PAP). W dniu 7 bm. odbyło się w Londynie posiedzenie Biura Międzynarodówki Socjalistycznej, w którym wzięli udział przedstawiciele dziewięciu partii. Ogłoszony w zakończeniu obrad komunikat stwierdza, że Biuro Międzynarodówki Socjalistycznej wypowiedziało się przeciwko współpracy z partiami komunistycznymi. Międzynarodówka Socjalistyczna opowiedziała się jednak za współpracą między nami, która może ułatwić pokojowe uregulowanie kwestii spornych.

WYKAZ premii NPRSP, wylosowanych w dniu 10 kwietnia 1956 roku

Po zł 5.000 — Nr Nr 305692	728109.
Po zł 1.000 — Nr Nr 8743	450430 480125 617395 719573 756793
280175 623271 823278 851061 851052	886786 937428.
Po zł 500 — Nr Nr 76513 83961	99278 99280 114618 130269 136623
158883 158888 167481 167485 169346	191486 191487 205242 218185 220365
273222 284360 291812 291817 297346	315146 324450 329906 334528 339976
346723 381146 381147 423482 547104	547105 552954 552959 571195 571537
599654 611496 676144 709992 715811	719675 727702 752002 752004 782273
808839 809469 851065 929408 978000.	
Po zł 250 — Nr Nr 8744 45964	45966 47169 76334 76514 76519 89348
99273 99274 99279 103030 105976	117504 119233 121329 130261 130933
158882 158889 164911 164913 167483	169342 180092 206653 273223 284355
280176 291815 297942 297943 300823	308924 300826 309065 309874 305691
305698 324425 329961 339973 339975	356623 381150 433063 449002 467447
478230 486883 488839 489146 497902	497907 500891 519054 519057 547110
559389 559390 573258 581489 599652	634082 634089 654600 645108 676142
712112 715814 715820 719671 727705	728104 728106 732009 756791 792276
808833 808835 823273 823277 823230	845433 845435 888414 888419 886872
878664 886782 886784 886785 886787	886789 886863 916077 929403 937427
940493 946904 943305 950391 959383	959388 964915 964919 977994 977998.

Walka z pozostałościami kultu jednostki w Bułgarii

Rezolucja KC BPK

SOFIA (PAP). Cała prasa bułgarska ogłosiła komunikat KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej o plenum Komitetu Centralnego, które odbyło się w Sofii w dniach od 2 do 6 kwietnia br.

Plenum wysłuchało referatu partyjnego, umacniania kolegiatności kierownictwa i rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, dla niestabnej walki przeciwko pozostałościom kultu jednostki, który rozpowszechnił się w ostatnich latach życia i działalności Stalina, pomniejszając znaczenie partii i mas ludowych oraz rolę kolegiatnego kierownictwa partii.

Podkreślając wielkie osiągnięcia partii w mobilizowaniu sił naszego narodu do pomysłnego budowania socjalizmu, plenum KC uważa, że sukcesy te byłyby znacznie większe, gdyby w ostatnich latach również w szeregach Bułgarskiej Partii Komunistycznej i w całym naszym życiu społecznym nie zajęły znaczącego miejsca przejawy kultu jednostki i związane z nim szkodliwe, niemarksiowskie metody pracy. Kult wytworzony wokół osoby tow. Wyko Czerwenkowa wyparł w dużym stopniu tradycyjne dla BPK wypracowane metody pracy, demokrację wewnątrzpartyjną i kolegiatność w kierownictwie; niekiedy jego bezpośrednim skutkiem było podejmowanie jednostronnych decyzji; szkodliwie wpłynął on również na organizację, ideologiczną i gospodarczą działalność partii i państwa.

Plenum KC BPK opracowało szereg posadzkowych zadań do całkowitej likwidacji kultu jednostki i związanych z nim nieuczynnych i szkodliwych metod pracy, jak również do konsekwentnego stosowania leninowskich zasad i norm życia partyjnego, jak najściślej przez strażenie kolegiatności w kierownictwie oraz do rozwoju demokracji wewnątrzpartyjnej, krytyki i samokrytyki we wszystkich ogniskach partii.

Plenum postanowiło zwiększyć skład sekretariatu KC partii z trzech do pięciu osób i wybrało dodatkowo na sekretarzy KC BPK tow. E. Stajkowa i B. Bylgaranowa.

Przywrócenie do życia po 70-minutowej śmierci

BONN (PAP). Ciekawym osiągnięciem mogą poszczycić się lekarze monachijscy. Pacjent J. Ziemler, pracownik handlu w Monachium, zmarł na stole operacyjnym. Prowadzący operację profesor dr W. Struppler przystąpił natychmiast do masażu serca, dzięki czemu po 70 minutach tętno pacjenta zaczęło znów bić.

Ziemler żyje i czuje się dobrze.

Biały rekin

LONDYN (PAP). Uczeń zoologii z Victoria College w Wellingtonie (Nowa Zelandia) podczas badań głębin morskich w cieśninie między dwoma największymi wyspami nowozelandzkimi wykrył na głębokości 230 metrów białego rekina.

Biały rekin ma cztery i pół stóp długości, ostre zęby w kształcie igieł i błyszczące oczy, które świecą w mrocznych głębinach oceanu.

Wykryto również wiele innych mało znanych gatunków ryb żyjących w Oceanie Spokojnym.

Głos w dyskusji w sprawie AK-owskiego kompleksu

MIAŁEM 17 lat. Wyszędłem z lasu bez dokumentów, bez nazwiska. W kieszeni podartego munduru miałem świstek papieru, na którym dowódca oddziału partyzanckiego skreślił, że „st. szereg. „Zbik” z dniem 17.I.1945 r. (dzień wyzwolenia) został urlopowany z czynnych szeregów AK”. Ustnie ten sam dowódca przekazał swoje ostatnie polecenie: „Ukrywajcie się przed Sowietami!”

Przez kilka dni po wyzwoleniu ukrywałem się „według rozkazu” w czworakach u parobka w opoczyńskim majątku. Dowódca zniknął z horyzontu, kolega, który „za melinował się” ze mną, pojechał do rodziny. Po tygodniu chłop, u którego mieszkalem, powiedział wprost, że nie chce mnie wsprowadzić, ale i nie ma zamiaru dłużej ukrywać. Rodzina moja była za Bugiem. Znajomych nie miałem, Naciśnaliśmy na uszy rogatywkę ze srebrnym orłem z koroną na czubie, zatkalem za pas granaty, za wieszłem przez szyję maszynowy pistolet i ruszyłem przed siebie.

Na szosie w kierunku Opoczna zobaczyłem polskie czolgi. Na stalowych blachach rzucał się w oczy biały napis: „Na Berlin!”. Później, gdy szła piechota, zwróciłem się do pierwszego z brzozy oficera:

— Pozwólcie mi iść z wami.

Oficer obejrzał mój świstek papieru i oddał go z powrotem.

— Jesteście z AK. Nie możecie iść z nami!

Nawet nie kazał mnie rozbroić. Ten symboliczny wymierzony policzek parzył.

Przez kilka dni w Opocznie zebrałem o pracę. Nocowałem na schodach coraz to innej kamieniczki. Byłem głodny. W odpowiedzi na moje starania słyszałem wszędzie to samo:

— Byliście w AK.

Wreszcie burmistrz skierował mnie do Komitetu PPR.

— Dajcie mi jakąś pracę. Zrozumcie, że inaczej muszę wracać do lasu — perswadowałem pierwszemu sekretarzu w.

To szczerze postawienie sprawy zdziwiło sekretarza. Skierował mnie do pracy w milicji. Na własne ryzyko.

Ukształtowanie mego świata topograficznie nie było specjalnie trudne. Niewątpliwie po mógł mi w tym i sekretarz partii, o której dowiedziałem się pierwszy raz w życiu. Chociaż przez kilka następnych lat nie byłem jeszcze członkiem partii, powoli zaczynałem rozumieć, że droga, jaką obrałem, była słuszną.

Ale wielu moich kolegów natrafiało na innych ludzi, których również tak, jak ja wówczas, utożsamiali z partią.

KTOREGOŚ dnia (już w rok po wyzwoleniu) otrzymałem od swego przyjaciela z partyzanckiego oddziału list, w którym stwierdzał, że wrócił do lasu. Nazwał się on Jerzy Barski. Staneliśmy naprzeciw siebie w dwóch wrogich szeregach.

Nie jeden raz brałem udział w obławach na grasujących w naszym powiecie bandy. Zdać sobie jednak nagłe sprawę z tego, że być może strzelam do tego człowieka, z którym dzieliłem ostatni kawałek chleba, który mi uratował kiedyś w walce z hitlerowcami życie — to było wstrząsające przeżycie.

Uchwały nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju

Dokończenie ze strony 1

różne odmiany opinii publicznej stwierdzają zgodnie, że zaprzestanie wysiłku zbrojeń powinno stanowić pierwszy krok w kierunku przywrócenia zaufania i ponownego nawiązania współpracy między wszystkimi państwami.

Światowa Rada Pokoju nie uważa, że tylko ona jest rzeczniką tego postulatów opinii publicznej. Rozmaite potężne organizacje społeczne, różne partie polityczne, organizacje religijne, związkowe, kulturalne i inne wypowiedziały się na rzecz rozbrojenia.

Okres „zimnej wojny” unie możliwiał dotychczas więź z niektórymi spośród tych organizacji i osób. Odręczenie otwiera dziś przed nami perspektywę wspólnej akcji.

Remont „Fryderyka Chopina” zakończony

Dokończenie ze str. 1

Chłodnia ta będzie eksploatowana już w czasie pierwszej wyprawy statku — bazy na Morze Północne, dokąd „Chopin” wypłyne z Gdyni w III dekadzie kwietnia. Natomiast w środę 11 bm. „Chopin” prawdopodobnie uda się na próby techniczne na Bałtyk, jeśli nie wyjdą na jaw jakiegoś braku i niedopatrzona, precyzowane przez robotników stoczni.

Dotychczas bowiem — jak nas poinformował starszy mechanik Jan Rackman — wykryto wiele niedociągnięć w pracy stoczniowców przy urządzeniach chłodniczych, które odbyły się w końcu marca, dały pomyślnie wyniki. Osiągnięto — 21 st. C. solanki i — 14 st. C. w ładowni, mimo że zaobserwowano jeszcze podczas tych prób drobne zaburzenia w obiegu amoniaku. Usterki te już zlikwidowano i we wtorek 10 bm. przystąpiono powtórnie do prób.

Wielu jednak kolegów z AK nie wyszło z lasu. Został tam pogrzebani. Zginęli od naszych kul. Nie znam nawet ich nazwisk: „Rysie”, „Wrony”, „Jastrzębie”...

W Puszczy Kampinowskiej AK-owcami nazywalimy pogardliwie uciekinierów z warszawskiego powstania, którzy dołączyli do naszego oddziału. Ot, taki jeden charakterystyczny obrazek.

Atakowaliśmy z puszczy lotnisko na Bielanach. Po walce po raz pierwszy spotkaliśmy cywilów ze „stena” na szyi, z białą — czerną opaską z napisem AK na ramieniu.

— Co to znaczy? — zapytał jeden z naszych „Wron”. — Armia Krajowa — odpowiedział nie bez dumy warszawski powstaniec. — A wy z AK czy z AL?

Gdy na powtórne pytanie „Wrony” warszawiak wytknął, że AL to Armia Ludowa, „Wrona” podrapał się za uchem i odpowiedział: — Ja z AK i z AL.

— Jak to? — powstaniec ze zdziwienia otworzył usta. — A tak, z AK, bo przecież nie za granicą, a w kraju walczę. Z AL, bo przecież nie jestem synem pana. Mój ojciec jest szwecem.

To nie jest anegdota. Ten sam „Wrona” zginął później od naszych, milicyjnych kul. Po wyzwoleniu wrócił do lasu. Czemu wrócił? Nie wiem. A przecież ten sam „Wrona” zakłął bagnetem dowódcę „grupy Kampinos” mjr. Okonia, dowódcę, który nasz kilkutysięczny AK-owski oddział wpakował w 1944 r. w kocioł hitlerowskich dywizji pod Żyrardowem, a sam w cywilnym ubraniu ratował

się ucieczką. I zakłął go słuszenie.

Wiem jednak, dlaczego wielu innych AK-owców nie poszło z nami, nie stanęło do budowy nowej Polski, stanęło przeciwko nam. Odepchnęli ich od nas chociażby takie hasła, jak „AK-owcy — pacholanki imperializmu”, „AK-owiec — wróg narodu”, Odepchnęli ich od nas ludzie, którzy w czasie okupacji robili nie wiadomo co, a po wyzwoleniu, które najniżej nie było ich udziałem, założyli na rękawy czerwone opaski i odgrzywając się na byłych żołnierzach AK, zaskarbiali sobie zaufanie władzy ludowej. Tych ludzi utożsamiano jakże nie słuszenie z partią. Ci właśnie ludzie popełnili wiele wartościowych jednostek z AK na drogę zbrodni.

ILEKROĆ razy wypisywałem rubrykę w ankiecie, stwierdzając, że w czasie okupacji byłem w AK, ręka mi drżała. Wstydzilem się przyznawać do tego, że byłem w AK. Wstydzilem się przyznawać, że walczyłem z hitlerowskim okupantem. Dlaczego?

Ten uraz AK-owski tkwi w psychice każdego byłego żołnierza AK i boli. Ten uraz powinniśmy usunąć. I słusznie pisał w „Po prostu” Edmund Osmańczyk:

„Dzisiaj nie istnieje już problem dowództwa AK. To sprawa załatwiona historia. Naszym zadaniem, pomocą radykalnie w rozwiązaniu AK-owskiego kompleksu może być tylko w jeden sposób: oto z pomocą społeczeństwa, tropić i zwalczać wszystkie, dalej ciągnące się czy tu, czy tam male, czy wielkie krzywdy, robione ludziom za to, że wpiśnięli do swej ankiety personalnej prawdę, iż walczili z hitlerowskim okupantem w szeregach Armii Krajowej...”

Póki nie oczyścimy naszego życia z przesuwaczy zmuszających kłód, nie rozwiążemy nigdy problemu, który z dnia wczorajszego przez nich właśnie przesuwnięty został w nasz dzień dzisiejszy”.

Marian Podgórczyński

Zjazd przodujących pracowników spółdzielczości pracy województwa gdańskiego

Po referacie wywiązała się ciekawa dyskusja. Pracownicy wielu spółdzielni dzielili się swymi wieloletnimi doświadczeniami w pracy, piętnując zarazem ostro wszelkie przejawy braków brzozy. Duże odzewienie na sali wywołało wystąpienie jednego ze stolarzy, który pokazał przydzielony mu do pracy pilnik, gnący się w rękę, jak kawałek... kartonu.

Podczas dyskusji na salę wkroczyli witane oklaskami młodzieżowe sztafety z Krajeckiej Spółdzielni Pracy w Gdyni oraz z Budowlanej Spółdzielni Pracy im. F. Dzierżyńskiego w Oliwie, od czytując przed zjazdem cenne zobowiązania produkcyjne, podjęte z okazji zbliżającego się święta 1 Maja.

Po dyskusji odbyło się uroczyste wręczenie nagród przodującym spółdzielcom. Cenne nagrody rzeczowe i proporce otrzymały spółdzielnie: „Dobrobyt” w Wejherowie, „Dąb” w Gdyni, „Solidarność” w Elblągu, „Twożrzywo” i „Zjednoczenie” w Gdyni, im. Marchlewskiego i im. Dzierżyńskiego w Oliwie oraz Spółdzielnia Pracy im. Buczka w Elblągu.

Ponadto indywidualne nagrody otrzymali spółdzielcy: Jan Ekman i Franciszek Gierszewski.

Na zakończenie uczestnicy zjazdu wystosowali do wszystkich pracowników spółdzielczości pracy naszego województwa apel, wzywający do jeszcze szerszego niż dotychczas upowszechniania ruchu współzawodnictwa pracy.

Plan 6-letni — powie dział mówca — wykonałszy już w dniu 1. X. ub. roku w 105 proc. O tym, jak wielkie zadania postawione zostały w 6-letce przed spółdzielczością pracy naszego województwa, świadczy fakt, iż wartość produkcji w cenach niezmiennych w r. 1955 wzrosła trzykrotnie w porównaniu z r. 1949.

Dalej mówca zanalizował pokrótce dotychczasową pracę naszych spółdzielni, ze szczególnym uwzględnieniem ruchu współzawodnictwa pracy.

Podczas gdy w ostatnim roku Planu 6-letniego — powiedział na zakończenie ob. Kołodziejczyk — globalna wartość naszej produkcji wyniosła 212,8 milionów zł, w podobnych warunkach, to pod koniec 5-letki ma ona wzrosnąć do 388 milionów zł, tj. o 82 proc. Równocześnie wartość usług wzrosła o 174,2 proc., zaś przeciętna wydajność pracy na jednego pracownika zwiększyła się z kwoty 17.445 zł w r. 1955 do 25.889 zł w 1960 r.

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

Wszystkie narody muszą zatoszczyć się o to, by pożyteczne zastosowanie energii atomowej stało się rzeczywistością w świecie uwolnionym od lęku.”

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

ARSENAL KRÓLA HERODA

DR Johanan Aharoni, kierownik ekspedycji naukowej, badającej ruiny cytadeli Masaba na skalistych wyżynach nad Morzem Martwym w Izraelu, oznajmił, że ekspedycja odkryła składowiska broni i zwojeń króla Heroda.

Równocześnie członkowie ekspedycji odnaleźli w czasie swoich badań ślady pożaru, który — według historyka Josefa Flawiusza — zmieszcył cytadelę w roku 73 przed naszą erą. Ogień podłożył obrotnicy cytadeli, popielniając masowe samobójstwo na wieść o zbliżaniu się Rzymian.

REQUIESCAT IN PACE...

Ogłoszenie w „Mindener Tageblatt” w Niemczech zachodnich:

„(Po blisko dwuletniej chorobie zmarł w środę, 14 marca 1956 roku, około godziny 17, na Stadionie Reńskim w Dusseldorfie po nieopisanych cierpieniach nasz droga, kochana Narodowa Jednostka

w kwintym wieku od 20 do 35 lat.

W sportowej rozpaczy niemieckiej kibiców piłki nożnej

Kaiserslautern, Stuttgart, Essen, Kolonia, Hamburg, 15 marca 1956 r.

Ostateczne złożenie do grobu odbędzie się prawdopodobnie w maju na Stadionie Olimpijskim w Berlinie”.

„Nekrolog” ten ukazał się po zwycięstwie drużyny holenderskiej nad Niemiecką Republiką Federalną w Dusseldorfie 2:1. Następnym przeciwnikiem niefortunnego mistrza świata — 26 maja w Berlinie — będzie W. Brytania. Jak widać z nekrologu, horoskopy są dla NRF raczej niewesołe...

National-Elf

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

Wieloletni mistrz świata w piłce nożnej

SMIAŁO i racjonalizm

Żle pojęta oszczędność
Dnia 27 marca wybrałam się do Urzędu Stanu Cywilnego w Sopocie...

sprawach zgonów załatwia tylko jeden urzędnik.
Przyzwyczajam się już do różnych kolejek, ale w tym wypadku...

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 27
TELEFONY: Centrala 350-41, Sekretariat 335-66, Dz. Miejski 318-97

Nadmieniam, że w samym tylko Szpitalu Miejskim w Sopocie rodzi się tygodniowo około 50 niemowląt...

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę kwartalną „Dziennik Bałtycki”...

Obywatel X, Pruszczyk Gd. - Plecięgarnia, o której piszecie, zatrudniona jest w żłobku miejskim...

SPORT SPORT SPORT

W konkursie siłaczy wiejskich w Warszawie dwa II miejsca zdobyli LZS-owcy z Kwidzyna

Po raz pierwszy w dziejach naszej ciężkoatletyki sięgnięto po talenty ze wsi...

Tym razem „totek” nie był łatwy

Odgadnięcie wyników niedzielnych spotkań piłkarskich I i II ligi oraz meczu Belgia - Holandia...



ŚRODA - 11. IV. 1956 R.
6.30 - DZIENNIK. 6.40 - Koncert. 7.10 - Muzyka pop. 7.45 - Małe zespoły instrumentalne...

Pod światło

A może to mężczyźni?

Poniedziałek 26 marca, godz. 13.
- Czy centrala Stocznii Gdańskiej 3-22-41?
- Tak.
- Chciałbym mówić...

Ze głos? To tylko pozory, a pozory pono mylą.
Jak bowiem inaczej wytłu maczyć sobie ten wprost chroniczny brak w tej „branży” uprzejmości...

Nie wiem bowiem, jak się nazywa - i nie mogę tu wymienić jej nazwiska - ta uprzejma telefonistka, która udzieliła mi bez dodatkowych pytań tak wyczerpującej odpowiedzi...

Ja wiem, wszyscy zresztą wiedzą, że urodzenia telefoniczne trójmiasta należą do najgorszych na świecie.
Jednego tylko nie rozumiem: dlaczego to tak ujemnie wpływa na ich obsługę?

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanych murarzy - tynkarzy, robotników niewykwalifikowanych...
Kierownika sklepu i sprzedawcę do dwuosobowego sklepu artykułów przemysłowych...
Wysokokwalifikowanych projektantów instalacji sanitarnych...

KUPNO

SAMOCHOĐ bagażówkę - kupię. A. Kranz, Gdynia, Bema 12/3, 962-P
SAMOCHOĐ DKF na chodzie, motocykl 125 do 250 cm - okazjnie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „3568” - 3568-G

SPRZEDAŻ

SPRZEDAĆ samochód osobowy „Opel” po kapitalnym remoncie. Szczecin, ul. Jarowita 10/L. 628-K
AKORDEON 120 basów, no wy, Weltmeister, 7 rejestrów...
MASZYNE do robienia swetrów „Knitax” - sprzedam, Gdynia, Starowiejska 26/10, godz. 18-20. Stanciecki, 986-P

SAMOCHOĐ

„Adier-Junior” sprzedam, Gdynia, Orłowo, Przenysława 2, Nowakowski, 978-P
MASZYNE do robienia swetrów 80 cm/7 - sprzedam, Elbląg, Suwalska 22, Koltakis, 976-P
MOTOCYKL K 125 nowy, sprzedam, Tel. 520-78, 958-P

AKORDEON

80 basowy, dobrej marki, niedrogo sprzedam, Gdynia, Świętojańska 49, Komis. 3748-G
MOTOCYKL „Triumph” 350 górnorozworowy, sprzedam, Oliwa, Poczty Gdańskiej 3/2, 3747-G

NAUKA

ZA lekcje: francuskiego, rosyjskiego lub pomocy w naukach - poszukuje polak. Sopot, Paderewskiego 10-4, godz. 8-9, 19-20, 965-P

LOKALE

ZAMIEŃCIE czterech mieszkanie (samodzielny domek) w Otwocku na jednorodzinna wille (wygodny sad owocowy) na trasie: Małbork - Kwidzyn - Prąbny. Warunki do omówienia. Warszawa, Hoza 66 CZP/D, Grabowski, 630-K
MIESZKANIE czteropokojowe w Gdyni - zamienie z kuchnią i wygodami. Kowalski Gdynia, poste restante, 982-P

RADA NADZORCZA I ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Sopocie

zawiadamiają członków PSS, że Walne Zgromadzenie Przedstawicieli odbędzie się 23 kwietnia br. o godzinie 18-tej w sali konferencyjnej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie, ul. Kościuszki nr 25/27 Rada Nadzorcza i Zarząd 632-K

Spółdzielnia Pracy „MAZUR”

KĘTRZYN, ul. Poznańska, tel. 556, 316 (woj. śląskie)
zawiadamia zainteresowanych, iż z dniem 1 kwietnia 1956 r. uruchomiła DZIAŁ ROBÓT SPECJALNYCH
REMONTY i odbudowa kominów przemysłowych, REMONTY kotłowni i aparatur (paromierze), INSTALACJE i demontaże przemysłowe, INSTALACJE odgromowe i ich konserwacja, INSTALACJE C.O., spawanie pleców oraz siłę i światło.

TRZY POKOJE

z kuchnią, w Otwocku na jednorodzinna wille (wygodny sad owocowy) na trasie: Małbork - Kwidzyn - Prąbny. Warunki do omówienia. Warszawa, Hoza 66 CZP/D, Grabowski, 630-K
MIESZKANIE czteropokojowe w Gdyni - zamienie z kuchnią i wygodami. Kowalski Gdynia, poste restante, 982-P
NOWY motocykl WFM - sprzedam, Gdańsk, ul. Biskupia 6/5, 3704-G

TRZY POKOJE

z kuchnią, w Otwocku na jednorodzinna wille (wygodny sad owocowy) na trasie: Małbork - Kwidzyn - Prąbny. Warunki do omówienia. Warszawa, Hoza 66 CZP/D, Grabowski, 630-K
MIESZKANIE czteropokojowe w Gdyni - zamienie z kuchnią i wygodami. Kowalski Gdynia, poste restante, 982-P
NOWY motocykl WFM - sprzedam, Gdańsk, ul. Biskupia 6/5, 3704-G

TRZY POKOJE

z kuchnią, w Otwocku na jednorodzinna wille (wygodny sad owocowy) na trasie: Małbork - Kwidzyn - Prąbny. Warunki do omówienia. Warszawa, Hoza 66 CZP/D, Grabowski, 630-K
MIESZKANIE czteropokojowe w Gdyni - zamienie z kuchnią i wygodami. Kowalski Gdynia, poste restante, 982-P
NOWY motocykl WFM - sprzedam, Gdańsk, ul. Biskupia 6/5, 3704-G

TRZY POKOJE

z kuchnią, w Otwocku na jednorodzinna wille (wygodny sad owocowy) na trasie: Małbork - Kwidzyn - Prąbny. Warunki do omówienia. Warszawa, Hoza 66 CZP/D, Grabowski, 630-K
MIESZKANIE czteropokojowe w Gdyni - zamienie z kuchnią i wygodami. Kowalski Gdynia, poste restante, 982-P
NOWY motocykl WFM - sprzedam, Gdańsk, ul. Biskupia 6/5, 3704-G

OGŁOSZENIA DRABNE

NIERUCHOMOŚCI
WILLE jednorodzinna z ogródkiem, pod Warszawą, sprzedam tanio. Władysław, Wierzbicki, Warszawa, Narbuta 40 m. 8, 954-P
POSZUKUJE placu użytkowego około 300 m kw. w Oruni, z możliwością zatrudnienia jednego pracownika. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „okazja” 3702-G

Zapraszamy po szczęśliwe losy LOTERII PIENIĘŻNEJ do nowoutwartej kolektury POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO Gdynia-10 lutego 6 602-K

WIELKI dom, w Sopocie, sprzedam tanio. Władysław, Wierzbicki, Warszawa, Narbuta 40 m. 8, 954-P

Zamienimy maszynę - sumownik „Rheinmetal” używaną, na maszynę do pisania w dobrym stanie. OFERTY prosimy zgłaszać na adres: Gdańskie Zakłady Gastronomiczne W r z e s z c z, ul. Grunwaldzka 150 616-K